

BIULETYN

Parafia Rzymskokatolicka
p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego
w Krakowie - Kurdwanowie



XII NIEDZIELA ZWYKŁA

**PAN JEST MOCĄ DLA SWOJEGO LUDU, TWIERDZĄ
ZBAWIENIA DLA SWOJEGO POMAZAŃCA. OCAL SWÓJ
LUD, PANIE, I BŁOGOSŁAW SWOJEMU DZIEDZICTWU,
WEŻ ICH W OPIEKĘ NA WIEKI.**

20.06.2021
Nr 25/95/2021

LITURGIA I SŁOWO BOŻE NA NIEDZIELE

PIERWSZE CZYTANIE

Bóg jest władcą morza (Job 38, 1. 8-11)

Czytanie z Księgi Joba

Z wichru Pan powiedział Jobowi te słowa:
„Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z
łona wzburzone, gdy chmury mu dał za
ubranie, za pieluszki ciemność pierwotną?
Złamałem jego wielkość mym prawem,
wprawiłem wrzesciądze i bramę. I rzekłem:
«Aż dotąd, nie dalej. Tu zapora dla twoich
nadętych fal»”.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Chwalmy na wieki miłosierdzie Pana

Ci, którzy statkami ruszyli na morze,
by handlować na wodach ogromnych,
widzieli dzieła Pana

i Jego cuda wśród głębin.

Chwalmy na wieki miłosierdzie Pana

Rzekł i zerwał się wicher
burzliwie piętrząc fale.

Wznosili się pod niebo, zapadali w
otchłań,

ich dusza truchlała w nieszczęściu.

Chwalmy na wieki miłosierdzie Pana

Wołali w niedoli do Pana,

a On ich uwolnił od trwogi.

Zamienił burzę na powiew łagodny,
umilkły morskie fale.

Chwalmy na wieki miłosierdzie Pana

Radowali się w ciszy, która nastąpiła,
przywiódł ich do upragnionej przystani.
Niechaj dziękują Panu za Jego
miłosierdzie,

za Jego cuda wobec synów ludzkich.

Chwalmy na wieki miłosierdzie Pana.

DRUGIE CZYTANIE

Miłość Chrystusa przynagla nas (2 Kor 5,14-17)

**Czytanie z Drugiego Listu świętego
Pawła Apostoła do Koryntian**

Bracia: Miłość Chrystusa przynagla nas,
pomnych na to, że skoro Jeden umarł za
wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie
za wszystkich umarł Chrystus, aby ci, co
żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego,
który za nich umarł i zmartwychwstał.

Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. Jeżeli więc kto pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.

Oto Słowo Boże.

SPIEW PRZED EWANGELIĄ

Alleluja, alleluja, alleluja

*Wielki prorok powstał między nami
i Bóg nawiedził lud swój.*

Alleluja, alleluja, alleluja

EWANGELIA

Jezus ucisza burzę (Mk 4, 35-41)

*Słowa Ewangelii według świętego
Marka*

Przez cały dzień Jezus nauczał w przypowieściach. Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: «Przeprawmy się na drugą stronę.» Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale były w łódź, tak że łódź się już napełniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezgiłowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nie Cię to nie obchodzi, że giniemy?» On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!» Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?» Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?».

Oto Słowo Pańskie.

HOMILIA KS. WOJCIECHA WĘGRZYŃIAKA

Jezus rzekł do uczniów: „Przeprawmy się na drugą stronę”. Popatrzcie. Po pierwsze - byli zmęczeni, przecież cały dzień go słuchali. Po drugie - musieli zostawić tłum, wszystkich, którzy ich podziwiali. Po trzecie – było to wieczorem a wiedzieli, że wieczorem często spadają gwałtowne wichury. Po czwarte – skoro było to wieczór, trudno było o pomoc wśród palestyńskich rybaków. A jednak Jezus każe im przepłynąć się na drugą stronę jeziora. Dlaczego? Bo Jemu zależy na nas.

Czy całe życie nie jest przeprawą do nieba? Czyż to nie my jesteśmy zmęczeni całodziennym trudem? Czy to nie my musimy oderwać się nieraz od tłumu, który boi się pójść naprawdę za Chrystusem? Czy to nie my narażamy się na gwałtowne wichury ataków na wiarę i wartości chrześcijańskie? Czy to nie my nie mamy co spodziewać się pomocy od ludzi tego świata pogrążonych w śnie obojętności i konformizmu?

Popatrzmy dalej.

Uczniowie posłuchali Jezusa i zabrali Go tak jak był w łodzi, w tej, w której cały dzień nauczał. Nie czekali na Boga, który będzie grzmiał z góry. Nie rozglądali się za potężnym Panem świata. Uwierzili skromnej postaci, która nauczała w skromnej łodzi.

Czyż my nie jesteśmy tacy sami?

Przecież nie poszliśmy za Bogiem, który był prezydentem.

Nie uwierzyliśmy dlatego, że nam zapłacił po milionie dolarów.

Posłuchaliśmy tej skromnej postaci Jezusa, która naucza w łodzi Kościoła już 2000 lat. I choć ta łódź może popękana od ludzkich grzechów, może nie jest atrakcyjna dla

wszystkich, może niepozorna na tafli współczesnego świata, to nie szukaliśmy Boga poza Kościołem, nie wymyślaliśmy sobie przedziwnych teorii, ale weszliśmy w tę niepozorną łódź, bo uwierziliśmy Temu, który powiedział do nas: „Przeprowmy się na druga stronę”. Co się dzieje dalej?

Zerwał się wicher. Ze śnieżnych gór Hermonu spadł piorunującą siłą. Poruszył fale. Wzburzył morze. Spienił Galilejskie wody. I bił w łódź. I napełniał łódź wodą. I zmusił rybaków do wysiłku. I wyzwolił strach i trwogę. A Jezus spał. W tyle łodzi, to znaczy w miejscu najbardziej niebezpiecznym, w tyle łodzi to znaczy nie w głównym miejscu zainteresowania. Może zwinięty jak rybackie liny z poduszką pod głową spał spokojnie, gdy uczniowie Jego walczyli ze śmiercią.

Czy ten moment nie jest wam znany? Czy nie czujecie jak tysiące fal bije w łódź naszego życia? Kłótnia z małżonkiem. Strach o pracę. Niepokój o dziecko. Lęk o szkołę. Brak nadziei na mieszkanie. Podejrzenie o zdradę. Załamanie tymi samymi grzechami. niesprawiedliwe oszczerstwa. Posądzenie przez sąsiadów.

Czy nie czujecie, jak fale napełniają już łódź i wydaje się nieraz, że nie ma nadziei? Co więcej! Jezus śpi. Wszystko robimy, żeby nie zniszczyło nas życie, poświęcamy ostatnie siły, aby łódź kierowała się w stronę miłości i dobra, a Jezus wydaje się być daleki, gdzieś w tyle naszych zainteresowań i planów. Niektórzy już stracili wiarę w to, czy On naprawdę jest z nami w łodzi naszego Kościoła?

I co dalej?

Apostołowie budzą Jezusa. Nie wytrzymują tragedii chwili. Wołają z wyrzutem: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginimy?”

Drodzy bracia i siostry!

Jak można nie widzieć w tych słowach Was, którzy przychodzicie do kościoła, Was, którzy klękacie w każdy piątek przed Najświętszym Sakramentem, żeby zawołać: „Nauczycielu, nic cię nie obchodzi, że mieszkam z alkoholikiem? Nic cię nie obchodzi, że teściowa niszczy moje małżeństwo? Nic cię nie obchodzi, że znowu mnie okradli? Nic cię nie obchodzi, że mój syn odchodzi od wiary? Nic cię nie obchodzi, że nam rząd zniszczy wiarę i święta tradycję? „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginimy?”

Drodzy parafianie! Ewangelia jest wieczna!

Jezus wstaje, patrzy na burzę jeziora i na wzburzone serca. „Milcz, ucisz się!”

Choćby parlament przegłosował pornografię, mówię wam: Milcz, ucisz się! Błogosławieni czystego serca.

Choćby wszyscy głosowali na prezydenta, który jest za aborcją, mówię wam: Milcz, ucisz się! Powiedziano przodkom: Nie będziesz zabijał.

Choćby w telewizji naukowe autorytety chorobę homoseksualizmu nazywały normalnością, mówię wam: Milcz, ucisz się! Ani zdziercy, ani oszuści, ani mężczyźni współżyjący ze sobą nie odziedziczą Królestwa Bożego.

Ten niepozorny Jezus, w małym oplatku Eucharystii wstaje codziennie na wysokości ołtarza, wstaje na wysokość monstrancji Bożego Ciała i mówi do tego, co niszczy nasze życie: Milcz! Uciszyć się!

A do nas powie: Czemu bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary! Nie lękajcie się o przyszłość. Nie patrzcie na wzburzone jezioro waszego życia. Przestańcie się wreszcie

niepokoić o pracę, pieniądze, szkołę i egzaminy, budowę kościoła, zdrowie i dzieci, politykę, wygląd i samopoczucie.

Przestańcie! Przecież Ja jestem Panem całego świata!

Przestańcie! Przecież jestem z Wami.

Przestańcie! Zaufajcie mi!

I wtedy nastąpiła głęboka cisza. Wicher się uspokoił, jezioro ucichło, bo to Jezus jest Panem całego świata.

Drodzy bracia i siostry.

Taka jest dzisiejsza Ewangelia.

Nie lękajcie się! Jezus jest z nami w łodzi naszego życia. I choć niepozorny i tak jakby śpiący, to Pan całego świata.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Kalendarz liturgiczny:

Poniedziałek – Wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika

Czwartek – Uroczystość narodzenia św. Jana Chrzciciela (dzień imienin ks. Prałata Jana Mrowca, budowniczego naszego kościoła)

Sobota – Wspomnienie św. Zygmunta Gorazdowskiego, kapłana

2. W poniedziałek po nabożeństwie wieczornym Apostolstwo Trzeźwości zaprasza na modlitwę o trzeźwość w narodzie polskim.

3. We wtorek – po Mszy św. wieczornej **nabożeństwo do św. Rity**.

Prośby i podziękowania do Świętej można składać do skrzynki intencji.

4. **Katecheza przed chrztem** św. we wtorek o godz. 19:00 w kościele.

5. **We czwartek 24 czerwca** młodzież klas 8 przygotowująca się do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania zapraszamy na Mszę. św. o godz. 18.00, a po krótkie spotkanie organizacyjne.

6. W piątek **zakończenie roku szkolnego**. Dzieci i młodzież oraz nauczycieli naszej parafii zapraszamy do dziękczynienia Panu Bogu za ten czas.

Msze święte na zakończenie roku szkolnego w naszej parafii o godz. 8:30 oraz 10:00. Można także podziękować Panu Bogu na Mszach św. porannych i wieczornej.

7. We czwartek, z okazji uroczystości kancelaria parafialna będzie nieczynna. Sprawy pilne można zgłaszać w zakrystii po Mszach św. lub telefonicznie na numer dyżurny.



**Parafia Rzymskokatolicka pw. Podwyższenia Krzyża Świętego
w Krakowie – Kurdwanowie**

adres: ul. W. Witosa 9, 30-612 Kraków; **tel.** 12 6544569; 797624306

www.parafiakurdwanow.pl

Email: kontakt@parafiakurdwanow.pl